

Rafał Raczyński

Kształtowanie się zbiorowości polonijnej w Islandii

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 11, 339-351

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rafał Raczyński*

Kształtowanie się zbiorowości polonijnej w Islandii

Rozpatrując dzieje zbiorowości polonijnych w Skandynawii na tle historii ogromnych ruchów migracyjnych z ziem polskich zauważa się, iż zbiorowości te ukształtowały się stosunkowo niedawno¹. Pomimo bliskości geograficznej oraz ponadtysiącletniego dziedzictwa kontaktów polsko-skandynawskich, kraje tego regionu długo nie stanowiły znaczącego celu wychodźstwa z terenów Polski. Ze względu na małe rozmiary oraz relatywnie krótką historię Polonia w Skandynawii przez szereg dziesięcioleci zajmowała drugoplanową pozycję wśród Polonii na świecie i nie była objęta systematycznymi badaniami naukowymi².

Pierwsze liczebniejsze grupy polskich emigrantów zaczęły przybywać do krajów skandynawskich od lat 30. XIX w. Początkowo byli to przede wszystkim uczestnicy powstań narodowych, którzy w Skandynawii spotkali się z politycznym i moralnym poparciem. Pod koniec XIX w. emigrację polityczną zastąpiła zarobkowa, która przyczyniła się do uformowania większych skupisk polonijnych, głównie w Danii i Szwecji. W tym kontekście – jak pisał Ryszard Kucha – (...) *początki dziejów Polonii skandynawskiej stanowią niewielki fragment historii ogromnych migracji sezonowych, które ogarnęły w latach dziewięćdziesiątych XIX w. ziemie Królestwa Polskiego i Galicji*³. Rozwój zbiorowisk polonijnych w państwach skandynawskich nastąpił jednak dopiero w wieku XX. Zdecydowanie najwięcej Polaków w pierwszych dziesięcioleciach tego stulecia osiedliło się w Danii. Ich liczbę w okresie mię-

* Dr Rafał Raczyński, Akademia Pomorska w Słupsku
e-mail: raczynski_rafal@wp.pl

¹ A. Chodubski, *Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych w Skandynawii na tle przeobrażeń cywilizacyjnych świata*, [w:] *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997, s. 63.

² A. Chodubski, E. Olszewski, *Stan badań nad zbiorowościami polonijnymi w Skandynawii*, [w:] *Polacy w Skandynawii...*, op. cit., s. 413.

³ R. Kucha, *Z zagadnień Polonii skandynawskiej*, [w:] *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, red. A. Koprucki, W. Kucharski, Lublin 1986, s. 237.

dzywojennym oblicza się na ok. 15 tysięcy. W Szwecji, w przededniu wybuchu II wojny światowej, zamieszkiwało prawdopodobnie ok. 500 Polaków, chociaż jeszcze przed I wojną ich liczba szacowana była na 1200–1800. Nieco większa, oscylująca w granicach 700–1000 osób, zbiorowość polonijna w dwudziestoleciu międzywojennym ukształtowała się w Finlandii. Zdecydowanie najmniej Polaków – zaledwie ok. 40 osób – osiadło w tym okresie w Norwegii (wśród nich siostry zakonne, duchowni, a także kupcy). Kolejne poważne przemieszczenie się ludności polskiej do rejonu Skandynawii wiązało się z wydarzeniami II wojny światowej. W jej wyniku na terytorium Szwecji, Norwegii, a także Danii znaleźli się polscy wychodźcy wojenni. Znaczną ich część stanowili robotnicy przymusowi, jeńcy, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz więźniowie obozów koncentracyjnych. Najwięcej z nich pozostało po wojnie w Szwecji (ok. 2–3 tys.), Norwegii (ok. 700 osób) i Danii (ok. 600 osób). Następną wielką falą polskiej emigracji napłynęła do Skandynawii po roku 1968. Była to emigracja polityczna stanowiąca pokłosie tzw. wydarzeń marcowych 1968 r., której głównym celem były zwłaszcza dwa państwa nordyckie: Szwecja i Dania. Znaczący był w niej udział ludności pochodzenia żydowskiego. Kolejną cezurę w historii polskiego wychodźstwa do krajów skandynawskich stanowił rok 1981 r. W latach 80. XX w. rejon Skandynawii stał się kierunkiem polskiego exodusu motywowanego głównie czynnikami ekonomicznymi. Podobny charakter miała emigracja lat 90. XX w. Oblicza się, iż w połowie lat 90. w czterech krajach skandynawskich zamieszkiwało ok. 87 tys. Polaków, w tym w Szwecji ok. 60 tys., w Danii ok. 20 tys., w Norwegii ok. 5 tys. i w Finlandii ok. 2 tys. osób⁴. Czynnikiem stymulującym najnowszą falę wychodźstwa do Skandynawii stała się akcesja Polski do Unii Europejskiej, która uruchomiła kolejną wielką falę migracji z ziem polskich.

W ujęciu historycznym można zauważyć, iż migracje z Polski do rejonu Skandynawii wpisują się w szersze skandynawskie przemieszczenia demograficzne, które są (...) *komponentem ogólnych europejskich ruchów migracyjnych z krajów o niższym do wyższego standardu życia, z państw o totalitarnym systemie rządzenia do społeczeństw o wyrobionej demokracji*⁵.

O ile ogólnie zbiorowości polonijne w Skandynawii uformowały się stosunkowo niedawno, o tyle zbiorowość polonijna w Islandii ma zdecydowanie najkrótszą historię. Na tle innych państw tego regionu dzieje polskiego wychodźstwa do Islandii odznaczają się również dużą specyfiką. W Islandii – inaczej niż w innych krajach skandynawskich – w zasadzie nie ma polskiej emigracji politycznej (poza pewnym wyjątkiem); nie dotarła tutaj fala wychodźstwa z okresu „wielkiej wojny”, nie przybyli emigranci roku 1968, a tzw. emigracja solidarnościowa miała bardzo

⁴ A. Chodubski, E. Olszewski, op. cit., s. 413–414.

⁵ B. Piotrowski, *Procesy i mechanizmy migracyjne w Skandynawii XIX i XX wieku*, [w:] *Polacy w Skandynawii...*, op. cit., s. 24.

ograniczony i epizodyczny charakter. Islandia znacznie dłużej niż pozostałe kraje skandynawskie pozostawała również poza zainteresowaniem ekonomicznym Polaków, które skłaniałoby ich do wyjazdu na tę atlantycką wyspę. Relatywnie późno bowiem włączyła się w międzynarodowe procesy przepływu siły roboczej. Warunkowało to z kolei utrzymującą się aż do początków XXI w. dużą homogeniczność etniczną Islandii. O ile Szwecja już w latach 70. XX w. dołączyła do państw, w których odsetek cudzoziemców był większy niż 5%, o tyle Islandia dokonała tego dopiero w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. Tak raptowny napływ imigrantów, często zróżnicowanych pod względem pochodzenia, kultury, rasy czy też wyznania spowodował w Islandii – podobnie, jak wcześniej w wielu innych państwach wysoko rozwiniętych – wprowadzenie do islandzkiego dyskursu publicznego tematu rozumienia tożsamości narodowej. Stało się to szczególnie zauważalne, odkąd imigranci, postrzegani początkowo jedynie jako przebywająca okresowo na terytorium państwa siła robocza, stali się trwałym i wyróżniającym się elementem rzeczywistości społeczno-gospodarczej⁶.

Islandia jest zatem stosunkowo nowym kierunkiem migracji z Polski. Można przyjąć – za Anną Wojtyńską – iż do grupy państw tradycyjnie przyjmujących polskich obywateli dołączyła dopiero w początkach lat 90. XX w.⁷, chociaż genezy formowania się liczniejszej zbiorowości polonijnej w Islandii można doszukiwać się już w latach 80. XX w. Wśród podstawowych uwarunkowań niesprzyjających przez lata osiedlaniu się Polaków w Islandii wymienić należy: dystans geograficzny i peryferyjne położenie tego kraju; trudne warunki pogodowe oraz specyfikę klimatu (np. noc polarna); początkowo niski poziom rozwoju gospodarczego, a następnie brak większego zapotrzebowania islandzkiej gospodarki na siłę roboczą; restrykcyjną politykę imigracyjną Republiki Islandii oraz ograniczone możliwości wyjazdu z Polski przed 1989 r.; znikome możliwości kontaktów pomiędzy oboma państwami (społeczeństwami) oraz niski poziom wiedzy na temat Islandii w Polsce.

Współczesne oblicze islandzkiej Polonii uformowane zostało w znacznym stopniu w wyniku wielkiej fali migracji powstałej w konsekwencji przystąpienia w 2004 r. nowych państw do Unii Europejskiej rozpoczynającego proces otwierania rynków pracy państw Europy Zachodniej dla pracowników z Europy Środkowo-Wschodniej. Dzięki temu w stosunkowo niedługim czasie Polacy zdominowali migracje do takich krajów, jak (lub stali się w nich czołową mniejszością etniczną): Wielka Brytania, Irlandia, Norwegia, Holandia czy właśnie Islandia. Jednocześnie

⁶ R. Raczyński, *Tożsamość społeczno-kulturowa wobec współczesnych przemian cywilizacyjnych (wybrane aspekty)*, [w:] *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, red. G. Piwnicki, S. Mrozowska, Gdańsk 2009, s. 194–195.

⁷ A. Wojtyńska, *Historia i charakterystyka migracji z Polski do Islandii*, [w:] *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci w Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Warszawa 2011, s. 29.

zachowali tę – zdobytą nieco wcześniej – pozycję w Niemczech czy Włoszech⁸. Na tle głównych kierunków wychodźstwa z Polski migracja do Islandii odgrywa jednak marginalną rolę. Według islandzkiego Urzędu Statystycznego, w styczniu 2011 r. na Islandii przebywało 9463 imigrantów z Polski (definiowanych jako osoby urodzone za granicą, których oboje rodziców urodziło się za granicą), w tym 1023 osoby posiadały obywatelstwo Republiki Islandii⁹. W porównaniu z opublikowanymi przez GUS szacunkami dotyczącymi liczby Polaków przebywających czasowo za granicą dłużej niż trzy miesiące wielkość ta wydaje się znikoma. Według GUS, pod koniec 2010 r. poza granicami Polski przebywało blisko 2 mln obywateli polskich, z czego największe skupiska polonijne w Europie znajdowały się w: Zjednoczonym Królestwie (560 tys.), Niemczech (455 tys.), Irlandii (125 tys.) i Holandii (108 tys.)¹⁰. Biorąc pod uwagę, iż na kontynencie europejskim łącznie przebywało ok. 1690 tys. migrantów z Polski, to liczba polskich emigrantów w Islandii (nieposiadających islandzkiego obywatelstwa) stanowiła mniej niż 0,5% całkowitej liczby Polaków przebywających czasowo w państwach europejskich. W wypadku Islandii istotną rolę odgrywa jednak skala. W liczącej zaledwie 318 452 (styczeń 2011 r.) mieszkańców Islandii Polacy są największą zbiorowością imigrancką, stanowiąc prawie 3% populacji kraju i blisko 37% ogółu osiadłych tam cudzoziemców. Warto podkreślić, iż Polonia na wyspie jest największą mniejszością narodową od 1998 r., a więc jeszcze zanim do Islandii napłynęła najnowsza fala emigracji „poakcesyjnej”.

Powstanie liczniejszej zbiorowości polonijnej w Islandii wiąże się przede wszystkim z emigracją zarobkową, uzupełnioną w ograniczonym stopniu przez czynniki osobiste oraz poznawczo-kulturowe. W tym kontekście wychodźstwo do Islandii wpisuje się w długą tradycję polskiej emigracji zarobkowej do państw skandynawskich.

Początki polskiej obecności na Islandii sięgają pierwszych dziesięcioleci XX w. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej na wyspę dotarł Abraham Wołowski, polski Żyd, który zatrudniony został w zakładach krawieckich. Niestety, w okresie Wielkiego Kryzysu został on zmuszony do opuszczenia Islandii w związku z wprowadzeniem przez ten kraj bardziej restrykcyjnej polityki imigracyjnej. Niemniej jednak islandzkie statystyki odnotowały w 1938 r. jeszcze dwóch polskich obywateli

⁸ M. Okólski, *Polska jako aktor na europejskiej scenie migracyjnej*, „Biuletyn Migracyjny” 2009, nr 21, s. 2.

⁹ Statistics Iceland, http://www.statice.is/?PageID=1174&src=/temp_en/Dialog/varval.asp?ma=MAN43004%26ti=Population+born+abroad+by+background%2C+sex%2C+citizenship+and+country+of+birth+2011%26path=../Database/mannfjoldi/Uppruni/%26lang=1%26units=Number (dostęp: 11.03.2012).

¹⁰ Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych, *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2010*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_lud_infor_o_rozm_i_kierunk_emigra_z_polski_w_latach_2004_2010.pdf (dostęp: 11.03.2012 r.).

zarejestrowanych w Reykjavíku¹¹. Wiadomo także, iż przed II wojną światową osiadły w Islandii cztery polskie siostry zakonne, które przez wiele lat niosły posługę w reykjavickim szpitalu miejskim. Jedna z sióstr – jak donosił Stanisław Helsztyński – odwiedziła nawet Polskę po 1956 r., (...) *po trzydziestu czy czterdziestu latach nieobecności w kraju*¹².

Od zakończenia II wojny światowej do końca lat 80. XX w. ruch migracyjny z Polski do Islandii miał typowo incydentalny charakter. Znajduje to potwierdzenie w oficjalnych statystykach: w 1973 r. liczba zarejestrowanych w Islandii osób urodzonych w Polsce wynosiła zaledwie 11, w 1980 r. – 28, w 1985 r. – 73, by dopiero w 1988 r. osiągnąć wielkość 122 – pierwszy raz przekraczając setkę¹³. W początkowym okresie kluczową rolę w procesie wychodźstwa do Islandii odgrywały kobiety. Przeprowadzony na wyspie w 1960 r. spis powszechny ujawnił, iż spośród 11 osób urodzonych w Polsce i zamieszkujących wówczas na wyspie aż 10 stanowiły kobiety¹⁴. W wypadku Islandii znamienym zjawiskiem – występującym po II wojnie światowej zwłaszcza w odniesieniu do pozostałych krajów skandynawskich – stała się bowiem tzw. „emigracja matrymonialna” czy też „emigracja serc”. Najczęściej Polki wiązały się z Islandczykami przybywającymi do Polski w celach handlowych, w związku z dostarczaniem drogą morską towarów, budową, bądź remontem statków, negocjacjami gospodarczymi itd. Jedną z pierwszych Polek (jeśli nie pierwszą) osiedloną tym sposobem na Islandii była pani Tamara, która po poślubieniu Jakuba Arnasona zamieszkała z nim na północy wyspy w Akureyri. Jej przypadek wspomina Stanisław Helsztyński, który w 1962 r. gościł na Islandii. *Państwo Jakub i Tamara Arnasonowie* – pisał – *poznali się przed paru laty w Polsce, dokąd mąż, właściciel księgarni i przedstawiciel firm zagranicznych z instrumentami muzycznymi, wybrał się na zjazd esperantystów*¹⁵. Helsztyński nie podaje więcej szczegółów na ich temat. Wiadomo jedynie, iż przed wyjazdem na Islandię pani Tamara pracowała w Łodzi, w branży galanteryjnej. Po latach miała ona jednak wyemigrować do Danii. Inną Polką, która prawdopodobnie osiedliła się na Islandii tuż po pani Tamarze, była pani Elżbieta. Wyszła ona za mąż za Islandczyka o imieniu Sverrir i razem z nim zamieszkała w Hafnarfjordur. Najprawdopodobniej umarła w 1990 r. i została pochowana na cmentarzu w Hafnarfjordur¹⁶. Podobną historię opisuje Halina Ogrodzińska, która przebywała na Islandii na początku lat 70. Tam odwie-

¹¹ A. Wojtyńska, op. cit., s. 30–31.

¹² S. Helsztyński, *Wyspa Wikingów*, Warszawa 1965, s. 13.

¹³ *Statistics Iceland*. Dane dotyczące populacji Polaków żyjących w Islandii udostępnione na zamówienie (w zbiorach autora).

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ S. Helsztyński, op. cit., s. 106.

¹⁶ Informacja uzyskana za pośrednictwem korespondencji e-mailowej od Dariusza Sobczyńskiego (w zbiorach autora).

dziła farmę prowadzoną przez islandzko-polskie małżeństwo: Eryka i Zosię. Pani Zosia, pochodząca ze Śląska, poznała swego przyszłego męża, gdy na zaproszenie kuzynki – jednej ze wspomnianych powyżej siostr zakonnych pracujących w szpitalu – spędzała wakacje w Islandii¹⁷. Na wyspie pozostała również Stanisława Krawczyk, która od 1975 r. pracowała w polskiej placówce dyplomatycznej jako służąca. Wyszła za mąż za Jona Bjornsona i miała z nim dwie córki: Marię i Rakel¹⁸.

Jednak Polki docierały na Islandię nie tylko w ślad za Islandczykami. Dla przykładu – znany jest przypadek polskiej kobiety, która już w 1973 r. przybyła na wyspę za swoim mężem Polakiem, który pracował w tym czasie w Islandii¹⁹.

Napływ na wyspę polskich kobiet miał istotne znaczenie dla dalszego rozwoju procesów migracyjnych z Polski do Islandii w dekadzie od 80. do 90. lat XX w. Wychodźstwo do Islandii, zwłaszcza w swym początkowym okresie, w dużym stopniu miało bowiem charakter migracji łańcuchowych, wynikających z kontaktów personalnych. Ważna rola w tym względzie przypadła kilku Polkom, które w latach 70. osiedliły się na wyspie, biorąc Islandczyków za mężów. Kiedy kilka lat później islandzka gospodarka zaczęła odczuwać niedobory siły roboczej, kobiety te brały czynny udział w rekrutowaniu do pracy w Islandii członków swych rodzin oraz znajomych z Polski. Rzadko pobierały one za swą pomoc wynagrodzenie, starając się wspomóc w ten sposób społeczność, w których dawniej żyły. Było to tym bardziej istotne, że w ówczesnym czasie nawet niedługi pobyt zarobkowy na Islandii był niezwykle opłacalny²⁰. W związku z tym początkowo migracja na Islandię była silnie uwarunkowana geograficznie i ograniczała się do osób wywodzących się z kilku miejscowości położonych w północnej i wschodniej Polsce²¹.

W kontekście Islandii rolę kobiet w kształtowaniu sieci migracyjnych doskonale obrazuje znany i spektakularny przypadek położonej na Mazurach gminy Stare Juchy. Na początku lat 90. dwóm podróżującym po Polsce islandzkim studentom właśnie pod miejscowością Stare Juchy zepsuł się samochód. W jego naprawie pomogli okoliczni mieszkańcy, którzy również ugościli turystów. Niedługo później we wsi odbył się ślub jednego z Islandczyków z miejscową dziewczyną. Po wyjeździe na Islandię kobieta zaczęła sprowadzać tam kolejne osoby ze swojej rodziny, a ci

¹⁷ H. Ogrodzińska, *Spotkanie z Islandią*, Warszawa 1977, s. 126–128.

¹⁸ J. Sęk, *Polacy w Islandii*, [w:] *Polacy w Skandynawii...*, op. cit., s. 338.

¹⁹ Wywiad przeprowadzony przez autora z Moniką Kowalewską w Reykjavíku, 7.02.2012 r. (w zbiorach autora).

²⁰ Znane są jednak także przypadki różnego rodzaju patologii związanych z rekrutowaniem pracowników z Polski przez polsko-islandzkie małżeństwa. Zazwyczaj polegały one na próbach nieuczciwego zarobku poprzez przejmowanie znacznych części wynagrodzenia pracowników, bądź też udzielanie im pożyczek na sprzecznych z prawem zasadach.

²¹ U. D. Skaptadottir, A. Wojtyńska, *Gender Migration from Poland to Iceland: Women's Experiences*, [w:] *New Subjectivities: Negotiating Citizenship in the Context of Migration and Diversity*, ed. D. Golańska, A. M. Różalska, Łódź 2008, s. 87.

następnych członków rodziny, znajomych oraz sąsiadów²². W efekcie na Islandię z okolic Starych Juch wyjechało około 1200 osób²³. Współcześnie wśród islandzkiej Polonii krąży nawet anegdota, iż mieszkańcy Starych Juch dzielą się na trzy kategorie osób: tych, którzy mieszkali w Islandii, tych, którzy mieszkają w Islandii i tych, którzy będą tam mieszkać.

O ile w ujęciu historycznym pierwszy – pionierski – etap emigracji na Islandię determinowany był w znacznym stopniu czynnikami osobistymi (małżeństwa polskich kobiet z Islandczykami), o tyle kolejne etapy powodowane były głównie względami ekonomicznymi, niekiedy uzupełnianymi przez inne uwarunkowania. Początkowo Polacy przyjeżdżali do Islandii przede wszystkim na kontrakty. W takich okolicznościach, nieco przypadkowo, na wyspie w latach 60. XX w. znalazł się słynny polski dyrygent Bohdan Wodiczko. Pod koniec lat 50. na podstawie decyzji władz został on usunięty z Filharmonii Narodowej. Wówczas skorzystał z pierwszej lepszej oferty zagranicznej i wyjechał do Islandii. Tutaj w latach 1960–1961 podniósł on – do europejskiego – poziom orkiestry w Reykjavíku, wykonując z nią m.in. dzieła Moniuszki, Karłowicza, Chopina. W lipcu 1961 r. Wodiczko został przez ministra kultury i sztuki Tadeusza Galińskiego wezwany do Warszawy i mianowany na dyrektora naczelnego odbudowywanego ówczesnie Teatru Wielkiego²⁴. Jednak już w grudniu 1964 r. na podstawie decyzji Lucjana Motyki (który zastąpił Tadeusza Galińskiego) został on pozbawiony tego stanowiska. Wobec powyższego ponownie udał się na Islandię, gdzie w latach 1965–1968 dyrygował filharmonią w Reykjavíku, z którą nagrał mnóstwo utworów muzyki polskiej. Jesienią 1968 r. Wodiczko, odrzucając propozycję przejęcia klasy kompozycji i orkiestry w Bostonie, powrócił do Polski, by objąć kierownictwo WOSPR-u w Katowicach²⁵.

Innym znanym Polakiem, który przez kilka lat pracował w Islandii, był trener piłki ręcznej Bogdan Kowalczyk. Na początku lat 80. podjął on pracę jako trener zespołu Vikingur Reykjavík, z którym kilkakrotnie zdobył mistrzostwo kraju. Kowalczyk współpracował również z islandzką drużyną narodową piłki ręcznej, z którą występował na igrzyskach olimpijskich w 1984 i 1988 r. oraz na mistrzostwach świata w 1986 i 1990 r. W 1989 r. zdobył on nawet z islandzkimi piłkarzami ręcznymi tytuł mistrza świata grupy B. Kilkuletnia przygoda Kowalczyka z Islandią

²² *Polsko-islandzka „Love story”*, „Biuletyn Migracyjny” 2007, nr 11, s. 4.

²³ *Przerabiani jak mięso na kotlety. Z Wojciechem Łukomskim rozmawia Karolina Wigura*, „Kultura Liberalna” 2011, nr 124. Tekst dostępny na stronie: <http://kulturaliberalna.pl/2011/05/24/przerabiani-jak-mieso-na-kotlety/> (dostęp: 25.03.2012).

²⁴ Z. Urbanyi-Krasnodebska, *Bohdan Wodiczko: dyrygent, pedagog, protektor muzyki (cz. 1)*, „Ruch Muzyczny” 2005, nr 23, s. 37.

²⁵ Idem, *Bohdan Wodiczko: dyrygent, pedagog, protektor muzyki (cz. 2)*, „Ruch Muzyczny” 2005, nr 24, s. 36–37.

zakończyła się w 1990 r., kiedy powrócił on do kraju, by objąć stanowisko trenera Warszawianki.

Część osób przybywających do Islandii na określony czas do pracy pozostała jednak na wyspie. Przykładem może być znany animator życia polonijnego Witek Bogdański. Jako absolwent kierunku handel morski na Uniwersytecie Gdańskim, w pierwszej połowie lat 80. rozpoczął prace w gdyńskiej firmie zajmującej się obsługą agencyjną statków zagranicznych w portach Gdańska i Gdyni. Mając pod swą kuratelą m.in. Islandię, Bogdański często na gruncie zawodowym spotykał się z przybywającymi do Polski Islandczykami. W 1984 r. otrzymał propozycję pracy w Islandii²⁶. Po trudach związanych z uzyskaniem pozwolenia na wyjazd, w maju 1985 r. Bogdański wyjechał do Islandii na roczny – w założeniu – kontrakt z możliwością przedłużenia na dwa lata. Po upływie 24 miesięcy Witek Bogdański nie powrócił jednak do Polski, lecz osiedlił się na wyspie i otrzymał z czasem islandzkie obywatelstwo. Na wyspie kontynuuje on pracę w zawodzie. Zyskał tam również spory rozgłos jako pilot rajdowy, zdobywając trzykrotny tytuł wicemistrza Islandii w klasyfikacji generalnej Samochodowych Rajdowych Mistrzostw Islandii oraz tytuł mistrza Islandii w grupie N²⁷.

Tabela 1. Przyrost liczebny zbiorowości polonijnej w Islandii w latach 1960–2012 (stan na 1 grudnia danego roku)

Rok	Liczba osób urodzonych w Polsce	Liczba osób z polskim obywatelstwem	Rok	Liczba osób urodzonych w Polsce	Liczba osób z polskim obywatelstwem
1	2	3	4	5	6
1960	11	4	1993	272	234
1973	11	5	1994	282	246
1974	16	10	1995	365	326
1975	brak danych	brak danych	1996	513	460
1976	19	15	1997	780	690
1977	19	16	1998	820	735
1978	20	15	1999	1137	1038
1979	27	20	2000	1290	1189
1980	28	21	2001	1590	1479
1981	33	25	2002	1784	1666
1982	60	52	2003	1950	1810
1983	55	46	2004	2024	1856
1984	69	61	2005	2167	1903

²⁶ *I missed Iceland*, „Transport News” 2001, nr 11, s. 2.

²⁷ Wywiad przeprowadzony przez autora z Witkiem Bogdańskim w Reykjavíku, 5.02.2012 r. (w zbiorach autora).

Ciąg dalszy tabeli 1.

1	2	3	4	5	6
1985	73	62	2006	3629	3221
1986	70	56	2007	6572	5996
1987	82	53	2008	10540	9914
1988	122	93	2009	11611	11003
1989	160	133	2010	10091	9583
1990	278	249	2011	9496	9146
1991	521	482	2012	9262	9049
1992	273	233			

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji uzyskanych na zamówienie z islandzkiego Urzędu Statystycznego oraz ze strony: <http://www.statice.is/Statistics/Population/Citizenship-and-country-of-birth> (dostęp: 22.03.2012).

W latach 80. islandzki rynek pracy zaczął powoli otwierać się na napływ siły roboczej z Polski. Początkowo rekrutacja polskich pracowników do pracy na wyspie dotyczyła głównie branży morskiej. Było to związane z rozpoczętą w końcu lat 60. współpracą gospodarczą w zakresie budowy i remontów islandzkich statków w polskich stoczniach. Islandzki przemysł stoczniowy w tym czasie wykazywał duże zapotrzebowanie na wykwalifikowanych metalowców i kowali. Zazwyczaj przybywali oni do Islandii na krótkoterminowe kontrakty w celu realizacji konkretnych projektów, po czym wracali do kraju. Rzadko wydawano pozwolenia na pracę opiekującą na okres dłuższy niż kilka miesięcy²⁸. W latach 80. kilka grup polskich metalowców podjęło pracę w islandzkich stoczniach, np. w roku 1986 dziesięć osób sprowadzono na wyspy Vestmannaeyjar, zaś w 1988 r. trzy do Stykkisholmur. Działania takie wywołały jednak ostry sprzeciw islandzkich związków zawodowych, które opowiadały się za podniesieniem stawek wynagrodzeń i zatrudnianiem rodzimych pracowników, a przeciwko sprowadzaniu siły roboczej z zagranicy. Doprowadziło to ostatecznie do ograniczenia możliwości zatrudniania Polaków w tym sektorze, co na jakiś czas skutecznie wstrzymało ich napływ. Dopiero od połowy lat 90., w wyniku zapotrzebowania powstałego podczas rozbudowy huty aluminium w Hafnarfjörður, a następnie budowy huty w Nordural, powrócono do koncepcji rekrutowania w Polsce wykwalifikowanej siły roboczej z branży stoczniowej i budowlanej²⁹.

Prawdopodobnie już w latach 80. do Islandii zaczęli przybywać również pierwsi pracownicy do zakładów przetwórstwa rybnego³⁰. Wiadomo np., iż już na przeło-

²⁸ J. Kargulewicz, *A short history of Poles in Iceland*, „The Reykjavík Grapevine” 2006, nr 18, s. 8.

²⁹ A. Wojtyńska, op. cit., s. 32.

³⁰ Ibidem.

mie lat 80. i 90. spora grupa kobiet z Polski została sprowadzona do fabryki rybnej w Neskaupstadur³¹. Migracja do pracy sezonowej przy rybach nabrała jednak szczególnego znaczenia dopiero w latach 90. XX w.

Oprócz emigracji zarobkowej pewne niewielkie znaczenie dla rozwoju zbiorowości polonijnej w Islandii miała również emigracja poznawcza związana z chęcią poznania i doświadczenia osobliwości geograficzno-kulturowej Islandii. Ten typ migracji występował przynajmniej już w latach 80. XX w. Jedną z pierwszych znanych osób, która w tym celu dotarła na wyspę, był Dariusz Sobczyński. Jego zainteresowanie Islandią rozpoczęło się jeszcze w liceum, gdy w bibliotece ojca znalazł książkę H. K. Laxnessa pt. *Sprzedana wyspa*. Dużo większe wrażenie wywarły na nim jednak sagi. To za ich sprawą trafił on do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Islandzkiej w Warszawie, którego członkiem został w 1977 r. W sierpniu 1978 r. Sobczyński po raz pierwszy wybrał się w podróż na Islandię. Spędził on tam niecały miesiąc, z czego 2–3 tygodnie, pracując w fabryce rybnej Fiskidjan Freyja w Sudureyri we Fiordach Zachodnich. W organizacji podróży wydatnie pomógł mu Haukur Helgason, prezes Islandzko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego. Po powrocie do Polski Sobczyński, już jako student prawa na Uniwersytecie Łódzkim, podjął starania, aby uzyskać stypendium i wyjechać do Islandii w celu przygotowania pracy o średniowiecznym prawie islandzkim oraz parlamencie. Niestety, bez poparcia Socjalistycznego Związku Studentów Polskich okazało się to niemożliwe. Wobec tego Sobczyński postanowił udać się na wyspę bez stypendium – planowo na rok. Dotarł tam 21.07.1981 r. Sierpień spędził, pracując w fabryce rybnej we Flateyri (Fiordy Zachodnie), a od września zaczął uczęszczać na kurs islandzkiego dla cudzoziemców. Już po wprowadzeniu stanu wojennego, w 1982 r. udało mu się sprowadzić swoją dziewczynę, z którą wziął ślub. W sierpniu 1983 r. urodził im się syn. Przez cały okres studiów na Islandii Sobczyński pracował przeważnie na oddziałach psychiatrycznych, najczęściej na nocnych dyżurach i podczas weekendów. W 1993 r. uzyskał tytuł magistra filologii islandzkiej ze specjalnością sagi islandzkie. Jego praca magisterska była poświęcona tematyce cudzoziemców w islandzkich sagach rodowych. Jesienią 1994 r. Dariusz Sobczyński, po 13 latach pobytu opuścił jednak Islandię i przeniósł się wraz z rodziną do Danii³². Następnie podjął pracę jako szef placówki socjalnej w Uummannag na Grenlandii³³.

Inną osobą, która ze względów poznawczych znalazła się na wyspie, był Stanisław Bartoszek, działacz polonijny, a także autor pierwszego słownika polsko-islandzkiego. Jego zainteresowanie Skandynawią zrodziło się jeszcze w czasach licealnych. Po ukończeniu w 1982 r. filologii norweskiej na Uniwersytecie Adama

³¹ Informacja uzyskana za pośrednictwem korespondencji e-mailowej od Dariusza Sobczyńskiego (w zbiorach autora).

³² Ibidem.

³³ M. Ligus, *Wyjechani na krańcach świata*, „Goniec Polski” 2009, nr 37, s. 20.

Mickiewicza w Poznaniu podjął on wraz z żoną Emilią Młyńską, absolwentką etnografii, pracę w Muzeum Wzornictwa Ludowego w Sanoku. Poprzez pracę w muzeum nawiązał kontakty z pracownikami muzeów z państw skandynawskich. Dzięki temu w 1986 r. uzyskał możliwość wyjazdu na trzymiesięczne stypendium do Norwegii, podczas którego podjął studia etnologiczne na Uniwersytecie w Oslo. Tam Bartoszek zetknął się ze studentami z Islandii. W efekcie porzucił naukę na tej uczelni i w sierpniu 1987 r. postanowił wyjechać na Islandię, by – jako filolog z wykształcenia – na Uniwersytecie w Reykjavíku rozpocząć dwuletnie studia języka islandzkiego dla cudzoziemców. Po ich ukończeniu kontynuował edukację, studiując m.in. filologię islandzką. Na początku lat 90. udało się Bartoszkowi sprowadzić na wyspę rodzinę z Polski, zaś w 1994 r. uzyskać islandzkie obywatelstwo. Obecnie Stanisław Bartoszek, oprócz wykonywania pracy w zawodzie informatyka, jest od 2002 r. tłumaczem przysięgłym języka islandzkiego, przewodniczącym komisji egzaminacyjnej dla tłumaczy przysięgłych, a także prezesem Towarzystwa Przyjaźni Islandzko-Polskiej. Nieustannie kontynuuje on także prace nad swym unikatowym słownikiem polsko-islandzkim. Jego żona, Emilia Młyńska była natomiast jedną z pionierek edukacji polonijnej na wyspie. Obecnie dużym uznaniem cieszy się w Islandii także syn państwa Bartoszków, Paweł Bartoszek, który m.in. został wybrany do specjalnego gremium, którego celem było opracowanie projektu nowego porządku ustrojowego Republiki Islandii³⁴.

Bibliografia

- Chodubski A., *Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych w Skandynawii na tle przeobrażeń cywilizacyjnych świata*, [w:] *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997.
- Chodubski A., Olszewski E., *Stan badań nad zbiorowościami polonijnymi w Skandynawii*, [w:] *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997.
- Helsztyński S., *Wyspa Wikingów*, Warszawa 1965.
- I missed Iceland*, „Transport News” 2001, nr 11.
- Kargulewicz J., *A short history of Poles in Iceland*, „The Reykjavík Grapevine” 2006, nr 18.
- Kucha R., *Z zagadnień Polonii skandynawskiej*, [w:] *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, red. A. Koprucki, W. Kucharski, Lublin 1986.
- Ligus M., *Wyjechani na krańcach świata*, „Goniec Polski” 2009, nr 37.

³⁴ Wywiad przeprowadzony przez autora ze Stanisławem Bartoszkim w Reykjavíku, 6.02.2012 r. (w zbiorach autora).

- Ogrodzińska H., *Spotkanie z Islandią*, Warszawa 1977.
- Okólski M., *Polska jako aktor na europejskiej scenie migracyjnej*, „Biuletyn Migracyjny” 2009, nr 21.
- Piotrowski B., *Procesy i mechanizmy migracyjne w Skandynawii XIX i XX wieku*, [w:] *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997.
- Polsko-islandzka „Love story”*, „Biuletyn Migracyjny” 2007, nr 11.
- Raczyński R., *Tożsamość społeczno-kulturowa wobec współczesnych przemian cywilizacyjnych (wybrane aspekty)*, [w:] *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, red. G. Piwnicki, S. Mrozowska, Gdańsk 2009.
- Sęk J., *Polacy w Islandii*, [w:] *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997.
- Skaptadottir U. D., Wojtyńska A., *Gender Migration from Poland to Iceland: Women’s Experiences*, [w:] *New Subjectivities: Negotiating Citizenship in the Context of Migration and Diversity*, ed. D. Golańska, A. M. Różalska, Łódź 2008.
- Urbanyi-Krasnodębska Z., *Bohdan Wodiczko: dyrygent, pedagog, protektor muzyki* (cz. 1), „Ruch Muzyczny” 2005, nr 23.
- Urbanyi-Krasnodębska Z., *Bohdan Wodiczko: dyrygent, pedagog, protektor muzyki* (cz. 2), „Ruch Muzyczny” 2005, nr 24.
- Wojtyńska A., *Historia i charakterystyka migracji z Polski do Islandii*, [w:] *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci w Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Warszawa 2011.

Netografia

- Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych, *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2010*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_lud_infor_o_rozm_i_kierunk_emigra_z_polski_w_latach_2004_2010.pdf (dostęp: 11.03.2012).
- Przerabiani jak mięso na kotlety. Z Wojciechem Łukomskim rozmawia Karolina Wigura*, „Kultura Liberalna” 2011, nr 124, <http://kulturaliberalna.pl/2011/05/24/przerabiani-jak-mieso-na-kotlety/> (dostęp: 25.03.2012).
- Statistics Iceland, http://www.statice.is/?PageID=1174&src=/temp_en/Dialog/varval.asp?ma=MAN43004%26ti=Population+born+abroad+by+background%2C+sex%2C+citizenship+and+country+of+birth+2011%26path=../Database/mannfoldi/Uppruni/%26lang=1%26units=Number (dostęp: 11.03.2012).

Summary

The formation of Polish community in Iceland

The article in a general way presents the shaping of the process of migration from Poland to Iceland and the determinants and contributing factors of this process. It is noted that Polish community in Iceland is the youngest Polish community in Scandinavia and one of the youngest Polish community in the world. Although the beginnings of Polish settlement on the island dates back to the interwar period, a more numerous Polish diaspora in Iceland was formed only in the 90s of the twentieth century, and its current face is mostly the result of the influx of Polish immigrants to this country, which took place after 2006, as a effect of the opening of the Icelandic labor market for Polish workers. It is estimated that currently in Iceland lives around nine thousand Poles.